

Pospolite tkackie poruszenie, czyli festiwal tkactwa Podlaskie Sploty

To był weekend, w którym wszystko kręciło się wokół tkactwa. Podlaski Instytut Kultury (PIK) zaprosił mieszkańców Białegostoku, regionu oraz turystów na pokazy przędzenia na kołowrotku oraz tkania w różnych technikach. Przyjechały tkaczki nie tylko z województwa, ale z całego kraju, w sumie w białostockim Parku Konstytucji 3 Maja pojawiło się ponad trzydzieści stoisk.

Można było zobaczyć jak tka się radziuskę, sejpak, tkaninę dwuosnowową, chodnik, jak wykonuje się krajkę. Co więcej – można było samemu spróbować swoich sił w tkaniu. Były gry i zabawy dla dzieci, a przygrywała Kapela Batareja. Wystąpił także Zespół Pieśni i Tańca Kurpie Zielone.

Natomiast w Spodkach PIK przygotował wyjątkową ekspozycję tkanin przyniesionych przez mieszkańców Białegostoku. Wielu Białostoczan odpowiedziało na zaproszenie PIKu i przeszukało swoje szafy i kufry. W ciągu kilku tygodni trafiło do Spodków ponad 60 tkanin. To przede wszystkim dywany dwuosnowowe, narzuty, chodniki, kilimy i obrusy. Znalezione skarby zostały skrupulatnie opisane i teraz można je zobaczyć na wystawie. Okazało się, że z niektórymi tkaninami wiążą się niezwykle historie.

Niejednokrotnie są to dzieła kogoś z rodziny, często obecni właściciele otrzymali je w prezencie ślubnym albo w spadku po rodzicach i dziadkach. Wystawę można oglądać do końca lipca.

źródło: Podlaski Instytut Kultury

oprac.: Paulina Dulewicz

